

GRATIS!

w cenie numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

W Białym Domu



ACHESON: — Co to za posągi? TRUMAN: — To ostatnie pamiątki amerykańskiego protektora nad Chinami — nadesłane nam przez Czang-Kai-Szeka.

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 30 LIPCA 1949 ROKU Nr 206 (1130)

Dwa gospodarcze bilanse

Bezrobocie i nędza w krajach kapitalistycznych Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR i w krajach demokracji ludowej

Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych o sytuacji gospodarczej świata

WASZYNGTON (PAP). Sekretariat ONZ ogłosił 2, 3 i 4 część raportu o sytuacji gospodarczej świata.

I. SPADEK PRODUKCJI W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH I WZROST PRODUKCJI W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Raport wskazuje, że w roku 1948 nastąpiło zahamowanie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej we wszystkich krajach kapitalistycznych, zaś początek roku 1949 przyniósł znaczny spadek produkcji w tych krajach.

Raport stwierdza zarazem znaczny wzrost produkcji przemysłowej

i rolnej w ZSRR i w krajach Europy wschodniej.

Bezrobocie w USA wzrosło nie tylko w przemyśle, lecz również w gospodarstwie rolnym. W 1948 roku liczba robotników rolnych zmniejszyła się o 180 tys. w porównaniu z rokiem 1947.

II. SPADEK EKSPORTU USA.

Raport stwierdza, że mimo „pomocy” udzielanej przez Stany Zjednoczone innym krajom, zgodnie z planem Marshalla, — eksport Stanów Zjednoczonych w roku 1948 wykazał znaczny spadek.

III. SYTUACJA KRAJÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ.

Penetracja monopolu amerykańskich spowodowała wydatne pogorszenie się sytuacji gospodarczej krajów Ameryki Łacińskiej, które zależą przez towary Stanów Zjednoczonych — „zniewolone” były zmniejszają swą produkcję.

IV. SYTUACJA KRAJÓW BLIŚKIEGO WSCHODU I AFRYKI.

Jakkolwiek kraje Bliskiego Wschodu nie ucierpiały bezpośrednio w wyniku drugiej wojny światowej — z ledwością osiągnęły one w roku 1948 przedwojenny poziom produkcji rolnej, Irak zaś oraz Iran nie osiągnęły nawet tego poziomu.

Raport stwierdza, że w szczegól-

nie ciężkiej sytuacji znalazła się tużycza ludność Afryki. Jakkolwiek lata powojenne przyniosły Afryce do b. urodzaje, konsumpcja artykułów produkcji rolnej na głowę ludności znacznie zmalała i jest na najniższym w świecie poziomie.

Powwyższy stan rzeczy tłumaczy się okolicznością, że kraje kolonialne: Anglia, Francja i Belgia zmogły wywozić produktów rolnych z amerykańskich kolonii i terytoriów podopiecznych.

V. SPADEK PRODUKCJI I WZROST BEZROBOCIA W KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ.

Raport stwierdza, że pierwszy kwartał 1949 roku przyniósł znaczny spadek produkcji przemysłowej we wszystkich krajach Europy z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Produkcja rolna, która we większości krajów Europy zachodniej nie osiągnęła poziomu przedwojennego — wykazuje w roku 1949 tendencję spadkową i kraje te odczuwają brak chleba, masła, tłuszczów i innych artykułów produkcji rolnej.

Odpowiednio do tego nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia w krajach Europy zachodniej.

VI. SYTUACJA GOSPODARZA ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Raport podkreśla dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w pierwszym kwartale br. w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidziany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

VII. PROBLEMY HANDLU ZAGRANICZNEGO KRAJÓW EUROPY ZACHODNIEJ.

Uzależnione od handlu ze Stanami Zjednoczonymi kraje Europy zachodniej wykazują pogorszenie się bilansu handlowego i płatniczego.

W roku 1948 zauważyły się dalsze tendencje do rozszerzenia wymiany handlowej między krajami Europy zachodniej a Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej.

VIII. PRZECIWIENSTWA ANGLIO - AMERYKAŃSKIE.

Raport przytacza dane, świadczące o pogłębianiu się przeciwieństw anglo-amerykańskich.

Dane raportu wykazują, że monopol amerykański wypiera Anglię ze światowych rynków zbytu i to nawet w takich krajach, jak Nowa Zelandia, Kanada i Afryka, nie mówiąc już oczywiście o krajach Ameryki Łacińskiej.

Zwycięska ofensywa chińskich wojsk ludowych na wszystkich frontach

NOWY JORK (PAP). Źródła amerykańskie jednomyślnie potwierdzają dalsze sukcesy ofensywy Armii Ludowej w Chinach Południowych.

Oddziały generała Lin-Piao pomyślnie się o 80 km od południa od Czang-Sza wzdłuż linii kolejowej Kanton-Hankou i zajęły miasto Lu-Kou. Bardziej na południe na odcinku Pen-Jang formacje Armii Ludowej pod dowództwem generała Lu-Po-Czeng atakują Juhsien, położone w odległości 30 km na północno-zachód od węzła kolejowego Hen-Jang. Zaciekle walki toczą się w okolicy Hen-Szan między Hen-Jang i Czang-Sza.

Na zachód od linii kolejowej Kanton-Hankou na odcinku Szang-Sza, Wojska Ludowe dotarły do przedmieść Czang-Teh położonego w odległości 160 km na północno-zachód od Czang-Sza.

Sukcesy Wojsk Ludowych zmusi-

ły dowódcę kuomintangowskiego Pai-Czung-Hsi do przeniesienia swej kwatery głównej z Hen-Jang bardziej na południe do Czen-Sien. Według otrzymanych wiadomości po ważną część sił generała Pai-Czung-Hsi wycofała się do prowincji Kwang-Si, aby uniknąć otoczenia przez Wojska Ludowe.

Według doniesień korespondentów amerykańskich należy się liczyć z zajęciem Kantonu przez Wojska

Ludowe w połowie sierpnia br. Według ich obliczeń czołówki Wojsk Ludowych oddalone są zaledwie o 270 mil od Kantonu.

Potwierdza się również doniesienia o pomyślnym przebiegu ofensywy Wojsk Ludowych nad środkowym biegiem Jiang-Tse-Czuangu w kierunku na prowincję Szehuan i jej stolicę Czun-King, gdzie znajdowała się siedziba rządu chińskiego w czasie inwazji japońskiej.

Acheson wreszcie zrozumiał...

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz Stanu USA Acheson, składając w Komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczenie na temat programu militarnego Trumana, stwierdził w odpowiedzi na pytanie jednego z członków komisji, że Chiny kuomintangowskie nie zo-

stały objęte tym programem, gdyż pomoc militarna dla Chin kuomintangowskich ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest zgodnie interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czang-Kai-Szeka.

Antyrobotnicza polityka rządu angielskiego stawia W. Brytanię w obliczu bankructwa

Posel Zillacus o całkowitym uzależnieniu się Anglii od St. Zjednoczonych



Skutki reakcyjnej polityki rządu Labour Party — stwierdza Zillacus — odczuwa brytyjska klasa robotnicza, na której niską stopę życiową dokonuje rząd coraz to nowych zamachów.

Zillacus zapowiada, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii uległa będzie dalszemu pogorszeniu, Wielka Brytania, na polu zbankrutowana, uzależniła się całkowicie od Stanów Zjednoczonych i zajęła udziałem w zwycięgu wojny i „zimnej wojnie”, zaniechuje każdy środek, mogący wyprowadzić ją z kryzysu, tj. ściśle współpracę ekonomiczną z krajami Europy Wschodniej.

Sytuacja Wielkiej Brytanii jest coraz gorsza — zaś polityka rządu Labourzystowskiego coraz „mniej socjalistyczna”.

Zillacus stwierdza, że cechująca pracowniczych przywódców Labour Party „choroba antykomunizmu” w rozwoju

stawa objęte tym programem, gdyż pomoc militarna dla Chin kuomintangowskich ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest zgodnie interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czang-Kai-Szeka.

stawa objęte tym programem, gdyż pomoc militarna dla Chin kuomintangowskich ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest zgodnie interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czang-Kai-Szeka.

W kilku wierszach

Współzawodnictwo murarzy
We współzawodnictwie pomiędzy trójkami zespołami murarskimi SPB i PPB w Białymstoku, zwyciężyła trójka murarska SPB, kładąc w ciągu 8 godzin 20.706 cegieł, co stanowi 1.517 procent normy.

Dymitrowgradzie o Polsce
Oczyli się w Dymitrowgradzie uroczysta akademka, na której redaktor naczelny organu związkowego, wiceprezydent „Trud”, Milew, wygłosił referat o dorobku i aktualnych zadaniach Polskiej Ludowej.

Nowy minister sprawiedliwości USA
Minister sprawiedliwości USA Clark Janoway został przez prezydenta mianowany sędzią sądu najwyższego na miejsce zmarłego niedawno Franka Murphy'ego.
Nowym ministrem sprawiedliwości

został senator Howard Mc Grath, obecny przewodniczący Komitetu Centralnego partii demokratycznej.

Nieustające prowokacje
Dzienniki albańskie donoszą, iż w ciągu 20 dni lipca greckie wojsko monarchii faszyzowskie 81 razy naruszyły granicę albańską.

Zniwa w Czechosłowacji
Akcja tegorocznych żniw na terenie części Republiki Czechosłowackiej na przebieg pomyślny, osiągając w niektórych okręgach rekordowe tempo. Na Słowacji i na Morawach rozpoczęto już młócić zboża.

Śladami W. Brytanii
Przykład Wielkiej Brytanii, która zwróciła się do „Europejskiej Rady Współpracy Ekonomicznej” o podwyższenie jej „pomocy” dolarowej — znalazł naśladowców w Danii i Norwegii.

Czynny udział Wojska Polskiego w odbudowie kraju

Oświadczenie wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP) — W ramach podsumowania dorobku społeczeństwa polskiego w 5-letnim dziele odbudowy kraju, wiceminister obrony narodowej, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, opowiedział przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) o udziale oddziałów Wojska Polskiego w odbudowie Stolicy.

— Żołnierze Polski Ludowej — mówi gen. Jaroszewicz — bierze pełny udział w odbudowie i przebudowie kraju.

Data wyzwolenia Warszawy, to jest 17 stycznia 1945 roku, jest równocześnie pierwszym dniem rozpoczęcia pracy nad odbudową.

W dniu przybycia jednostek saperów do Warszawy, miasto stało jeszcze w płomieniach. Saperzy zostali więc skierowani przede wszystkim do tłumienia pożarów.

Należy również zaznaczyć, że — oprócz zaminowania miasta — Niemcy pozostawili duże ilości bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich i innych materiałów wybuchowych, które należało koniecznie usunąć.

Jeśli mowa o wielkim i ofiarnym wysiłku saperów, należy podkreślić, jak wielkim dobrodzieństwem dla uruchomienia nowego życia było wówczas zbudowanie przez saperów pierwszego mostu pontonowego wobec wybudowa-

nia mostów Poniatowskiego, Średnicowego, Śląsko-Dąbrowskiego, oraz wspólnie arterii W-Z.

Warto sięgnąć pamięcią do owego okresu i porównać go z obecnym stanem, a zapewne każdego sceptyka, czy niedowiaraka natchnie to otucha i dumę, gdy obejrzy cuda, dokonane rękami i mózgiem polskiego inżyniera, polskiego architekta, majstra i polskiego robotnika.

Poza wybudowaniem mostów pontonowych, żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego pracowali przy zbudowaniu, utrzymaniu i eksploatacji mostu wysokowodnego, drewnianego, oraz okazali wydatną pomoc przy budowie mostu stalowego im. ks. J. Poniatowskiego.

Dalszym etapem odbudowy Warszawy, podjętym przez odrodzone Wojsko Polskie, było odgruzowanie Stolicy.

Jeśli chodzi o samą odbudowę, to w ciągu lat 1945—48 Wojsko Polskie odbudowało, lub zbudowało ponad 2 miliony 186 tys. metrów sześć. różnych budynków.

W przeddzień Święta Odrodzenia zakończono budowę Teatru Domu Żołnierza, dawniejszego Teatru Narodowego.

Na osi Saskiej stanął również pomnik ku czci bohaterów walk o wolność i demokrację.

Nowy ambasador Bułgarii w ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 29 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szernik przyjął na Kremlu ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej w ZSRR Blagojewa, która wręczyła mu swe listy uwierzytelniające.

Prezydent Szernik odbył następnie z p. Blagojewem rozmowę, w której brał udział wiceminister Gromyko.

Katolickie masy pracujące nie chcą popierać reakcyjnych wicherzeń podżegaczy

Komentarz Tassa o uchwale Watykanu

MOSKWA (PAP). — Rzymski korespondent Agencji Tass, komentując niedawną uchwałę Watykanu, grzącą ekskomunikacją członków partii komunistycznych i robotniczych, podkreśla, że powzięcie tego rodzaju uchwały, przypominającej najbardziej ponure lata średniowiecza, świadczy o niepokoju głowy Kościoła katolickiego, wywołanym oddaniem się milionów rzesz katolickich od reakcyjnej polityki, głoszonej przez Watykan.

Rzesze katolickie nie chcą popierać reakcyjnej polityki Watykanu, polityki współuczestnictwa w agresywnych planach imperialistycznych.

Katolickie masy pracujące — pisze korespondent Tass — na całym świecie w coraz większym stopniu głoszą za pokojem przeciw-

ko wojnie i tym właśnie wytlumaczyć należy ich sympatię i poparcie, jakiego udzielają postępowym organizacjom występującym w obronie współpracy narodów, a zwłaszcza partiom komunistycznym i robotniczym, które kroczą w awangardzie walki o pokój i demokrację.

Watykan — podkreśla dalej korespondent Tass — liczy widocznie na to, że przy pomocy pogrzebów i represji wzmacni swe słabnące wpływy wśród wiernych. Jednakże ogłoszone na uchwale Watykanu, napływające z szeregu krajów, dowodzą, że próba Watykanu, osłabienia twórczych wysiłków narodów, zakończyła się niepowodzeniem. Przytaczająca większość katolickiej ludności pracującej nie dała posłuchu podżeganiom Watykanu.

Po ratyfikacji paktu atlantyckiego przez parlament francuski

Rząd Queuille'a — zdrajcą narodu

Komunikat Biura Politycznego KP Francji

PARYŻ (PAP) — Rada Republiki ratyfikowała w piątek pakt atlantycki 284 głosami przeciwko 20.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

przez Parlament, dokonana większością — od socjalistów do gaullistów więźnię — ma charakter ściśle klasowy.

Deputowani komunistycy, oraz pewna liczba deputowanych postępowych, którzy głosowali przeciwko ratyfikacji paktu — postąpili zgodnie z wolą pokroju, wyrażoną przez naród.

Występy muzyków polskich w ZSRR stały się manifestacją przyjaznych węzłów łączących kulturę polską i radziecką

MOSKWA. Dotychczasowe dwa koncerty muzyków polskich w Moskwie wywołały szeroki odzew w prasie radzieckiej. W przeddzień trzeciego występu artystów polskich dziennik „Wieczernia Moskwa” opublikował obszerny artykuł zaopatrzonego w fotografie gości polskich, w którym podsumowując wrażenia z pierwszych dwóch

koncertów stwierdza, iż przybyli do Moskwy muzycy polscy są godnymi przedstawicielami nowej demokratycznej Polski.

Dziennik stwierdza, iż pierwszy koncert muzyków polskich w Moskwie ze współudziałem wybitnych wykonawców radzieckich stał się manifestacją przyjaznych stosunków i węzłów łączących bratnie kultury polską i radziecką.

„Utalentowani wokaliści i instrumentalści polscy — pisze dziennik — zademonstrowali w uromatycznym repertuarze swą kulturę od twórczą i subtelny artystyczny”.

Strajk 15 tys. robotników budowlanych w Belgii

BRUKSELA (PAP). Od przeszło trzech tygodni trwa w Belgii strajk 15 tys. robotników budowlanych, do magistratów się podwyżki płac i odpowiednich warunków pracy.

W związku z tym strajkiem odbyły się wielkie manifestacje w Antwerpii i Courtrai.

Strajk 15 tys. robotników budowlanych w Belgii

Komunikat UWAGA. KORESPONDENCI FABRYCZNI „GŁOSU”

Dnia 2 sierpnia — t. j. we wtorek — o godzinie 19-tej w sali projekcyjnej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi przy ul. Targowej 61, zostanie bezpłatnie wyświetlony dla korespondentów fabrycznych „Głosu” nowy film produkcji radzieckiej p. t. „Piosenki Ludowe”.

REDAKCJA „GŁOSU”

„Tu nie o wiare — tu o wolność sprawa“

W czwartkowym numerze „Głosu“ zamieściliśmy kilka znamienych wspomnień historycznych o karygodnym nadużywaniu przez papieżstwo i część rozpuszczonego kleru ekskomunikacji i intryg (tj. klątw kościelnych „dużych“ i „małych“) dla celów nie mających nic wspólnego z religią.

„Dziś chcielibyśmy na ten temat przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź przez jakiegoś „postępowca“ ówczesnych czasów, kogoś z „gminu“, lecz wręcz przeciwnie — skrajnego przedstawiciela „konservatywności“, karmazyna, potężnego wielomilijonowego senatora Rzeczypospolitej szlachy chełkiej, pana z panów, hetmana koronnego Jana Tarnowskiego.

Jan Tarnowski był hetmanem z czasów Zygmunta Augusta (wiek XVI). Znał go i było nam blisko w ówczesnym świecie politycznym i społecznym, znane w świecie kościelnym, gdyż Tarnowski był katolikiem zarliwym i gorącym. A przecież nie było inny, tylko właśnie ten głęboko wierzący magnat szczególnie ostro zatakował święcie wrosczenia kleru, ostro i namyślnie rozpracował się z nadużywaną przez papieżstwo dla celów czysto politycznych — klątwą religijną.

Działo się to Anno Domini 1552, na posiedzeniu Sejmu Walnego w Piotrkowie. Wielką burzę wśród posłów i senatorów wywołała na tym posiedzeniu sprawa obłożonego klątwą kanonika przezmyskiego, ks. Stanisława Orzechowskiego. Dostało się wówczas politykiem-papieżkiemu, dostało. Ale oddajmy lepiej głos hetmanowi Tarnowskiemu, który z tymi słowami zwrócił się do biskupów-senatorów:

„Przydałoby się sobie prawa majestatu NA MOCY JAKICH DEKRETA LIÓW, KTÓRE U NAS NIC NIE ZNA CZĄ, A tym mniej u króla, co na nasze przysięgły prawa i przez nie siedzi na tronie, a nie z woli papieża i dekretołów. Rzucenie sobie klątw tam, gdzie się was bojają...

„Nie bójcie się król, trzymaj w ręku miecz na wasze zachęcenie, ANI MY NIE ODDAMY GŁÓW NASZYCH POD PRAWA, KTÓRYMI OKRUTNE SKRZYBY I FARYZEUSZE PISMO ŚWIĘTE SPLAMILI. Gdy nadsze u waszym roku do okrucieństwa praw twych dodamy nienawiść, a klątwa by wasz dłużej znosił? Pytacie, co zrobicie z naszymi dekretołami, jeśli nie znaczyć nie będą? A my się pytamy, co się sta-

nie z naszymi prawami, jeśli wasze dekretoła coś znaczyć będą? Gardzą już nimi wszystkie narody nie dlatego, iżby pobożność na świecie się zmniejszyła, ale dlatego, że SOBIE (OWE DEKRETA) ŻYĆIE LUDZKIE, OJCZYZ- NE, CZĘŚĆ I MIENIE NASZE MAŁO WAZĄ...“

„Mówię, co mówię, na to, abym was uj rzał wolnych od niebezpieczeństwa. Nie podjeżdżajcie mnie o herezję ani o sprzyjanie herezji. WSZYSTKO. W COM WIERZYŁ OD DZIECKA, WIER- ZĘ I DZIS NA STAROŚĆ I, JAK SAM PRZY WIERZE MOJEJ POZO- STAĆ PRAGNĘ, TAK NIE CHCIA- BYM, ABY SIĘ INNI OD NIEJ WY- LACZALI, ALE TU NIE O WIARĘ, TU O WOLNOŚĆ SPRAWA, któraćie dekretołami naszymi zgnęli...“

Cztery wieki niedługo minę od czasu piotrkowskiego wystąpienia hetmana Jana Tarnowskiego. Polska już nie jest królestwem, nie jest ojczyzną wielmo- żów i pambów; jest wolnym i niepodle- głym krajem, rządonym na zasadach demokratycznych przez wywołany z nie woli lud. Papieżstwo, dla którego król i możnowładztwo polskie były poważ- nym konkurentem w walce o władzę świecką, szuka dziś wpływu politycz- nego w Polsce Ludowej, w Polsce, bu- dującej pokój i prawdziwą wolność i sprawiedliwość społeczną. Szuka ich za wszelką cenę, zdając sobie dobrze sprawę, iż łatwo było wygrać bój o wpy- syw w naszym państwie z paniami (do- myszczając ich po prostu do spółki z świeckimi interesami), trudno jest atoli kupić suwerenność Polski od świadomych interesów państwa ludowego, pa- triotycznych robotników i chłopów, trud- no, a raczej wręcz nie możliwe jest zep- chać ich do poziomu niewolniczo-wy- tkawisko-kapitałistycznych.

I dlatego nie nie pomoga „dekretoła“, które życie ludzkie, ojczyznę naszą i mienie nasze mało wazą... Na nie się nie zda naminać ów religijny dla ce- lów wiary zgoła obcych i wrogich. Pol- schie nasz wierzące wiedzą doskonale, iż „TU NIE O WIARĘ, TU O WOLNOŚĆ SPRAWA...“ Wolność prawdziwą, wol- ność od jarzma panów i pozostającą na ich własnych usługach części roz- puszczonego kleru, wolność wreszcie od strachu wojennych i terroru otwo- reo-imperialistyczno-wytkawiskiego...

Domy rosna jak grzyby po deszczu

Rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR

W okresie powojennym we wszyst- kich miasteczkach i wsiach Związku Radzieckiego rozwinięły się na szeroką skalę roboty budowlane. W ciągu pierwszych trzech lat powojennego planu pięcioletniego w miastach i osiedlach robotniczych Związku Radzieckiego zbudowano i oddano do użytku około 51 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Oznacza to, że radziecki fundusz mieszkaniowy wzrósł do- cześnie przeciętnie o 50 tys. me- trów kwadratowych. W ciągu tego samego okresu w miejscowościach wiejskich odbudowano i zbudowano przeszło 1.600.000 domów mieszka- nych. Tak np. we wsiach Federacji Rosyjskiej w roku 1948 co 5 minut wyrastał nowy, obszerny dom miesz- kalny.

Obecnie w 4-tym roku powojenne- go planu pięcioletniego tempo bu- downictwa mieszkaniowego wzra- sta w dalszym ciągu. W ciągu pierw- szego półrocza 1949 r. rozmiary ro- bót inwestycyjnych w dziedzinie bu- downictwa mieszkaniowego w po- równaniu z pierwszym półroczem 1948 roku wzrosły o 38 proc.

ramach powojennego planu pie- cioletniego rząd radziecki wy- asygnował na budownictwo miesz- kaniowe 42.3 miliarda rubli — a więc prawie 3 razy więcej, niż wy-

datowano na te cele w ramach trzeciej pięciolatki. Ten olbrzymi fundusz umożliwił zbudowanie w okresie pięcioletnim 72,4 miliona me- trów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Pod koniec 1950 roku — ostatniego roku powojennej pięcio- latki oddana zostanie do użytku ilość mieszkań, równająca się prawie ilo- ści powierzchni mieszkalnej zbudowa- nej w okresie wszystkich pięcio- latek przedwojennych łącznie.

Obok państwowych robót bu- dowlanych rozwija się też bu- downictwo indywidualne, które w okresie pięcioletnim obejmie 12.000.000 m kw. powierzchni miesz- kalnej. Obywatel radziecki buduje sobie domki korzystając z długoter- minowego kredytu, którego państwo udziela im na dogodnych warunkach.

Charakterystyczną cechą bu- downictwa mieszkaniowego w ZSRR jest fakt, że budownictwo to wyprze- dza tempo rozwoju całokształtu go- spodarki narodowej. Tak np. w ro- ku 1948 łącznie rozmiary robót inwe- stycyjnych w dziedzinie budow- nictwa mieszkaniowego w porównaniu z poprzednim rokiem o 17 proc., w dziedzinie zaś budownictwa miesz- kaniowego wzrost ten wyrażał się cyfrą 75 proc. W roku 1948 rozmiary robót inwestycyjnych wzrosły w porównaniu z rokiem 1947 o 23 proc.

a w dziedzinie budownictwa miesz- kaniowego o 38 proc. W ciągu pierw- szego półrocza br. rozmiary wszyst- kich robót inwestycyjnych wzrosły o 24 proc., roboty budowlane zaś o 33 proc.

Udowodniono, że nowoczesne tory przemysłowe, Ministerstwa materia- łów budowlanych, kombinaty mini- sterstw przemysłu węglowego i sze- reg innych instytucji zajmują się produkcją części domów, które na- stępnie montuje się na miejscu. Takie standardowe, prefabrykowane domy buduje się na Białorusi, Ukra- inie, w lasach karelińskich i w stepach Ukrainy.

Obok kombinatów budowlanych utworzono w Związku Radzieckim w okresie powojennego planu pie- cioletniego wielką ilość przedsię- biorstw, produkujących poszczególne części domów: ramy okienne, fu- tryny wraz z drzwiami, płyty izo- lacyjne i okładziny, schody, kraty balkonowe i parapetowe itd.

Budownictwo wielopiętrowych domów mieszkalnych zmehanizowa- ne jest w stopniu maksymalnym. Ostatecznie zaczęto projektować cen- tralne plany racjonalnej prze- budowy wsi radzieckiej. Do pracy tej powołano najwybitniejszych ar- chitektów radzieckich.

Na marginesie Krok naprzód

W Berlinie ogłoszony został uzgodniony komunikat prezesa wieleli i mo... w spr... procedury czte, stronnych konsultacji władz okupacyjnych w Niem- czech. Jest to pierwszy dokument który ukazał się w rezultacie uchwał paryskiej sesji Rady Mini- strów czterech mocarstw. Określa on i precyzuje w jaki sposób odby- wać się będą narady przedstawicieli mocarstw okupacyjnych i to zarządów szefów administracji oku- pacyjnej, a nie jak i innych osób.

Porozumienie to ma duże zna- czenie z następujących względów: Przeciwnicy polityki pozostają- szej niejednokrotnie robili wła- śnie za sprawę procedury punkt wyjścia dla działań podrywają- cych jednemu mocarstw. Sprawy procedury były dla nich ulubio- nym tematem niekończących się dyskusji i zatargów. Porozumienie berlińskie odbiera w znacznym stopniu możliwość takiego wyko- rzystywania zagadek procedury. Porozumienie to mówi wyraźnie o wprowadzeniu w życie uchwał kon- ferencji paryskiej i przewiduje w jaki sposób winno to nastąpić. Otwiera ono w ten sposób drogę do dalszych porozumień już w sprawach nie proceduralnych, lecz merytorycznych.

Porozumienie to zostanie nie- wątpliwie przyjęte z zadowole- niem przez opinię publiczną. Udo- wadnia ono bowiem jeszcze raz, że mimo obciążającej i awantur- nej polityki kół imperialistycz- nych, zwycięża konsekwentna kon- cepcja radziecka, opierająca się na zasadzie czterechmocarstwowego porozumienia.

Z uchwał konferencji paryskiej Wielkiej Czwórki niezapadłymi są jednak reakcyjne kół Niemiec oraz najbardziej reakcyjne kół mocarstw zachodnich. Ostatnio szwajcarski niemiecki z Schuma- cherem, Reuterem, Kaiserem na czele zaczynają znowu akcję, po- pieraną przez ich mocodawców za- chodnich i zmierzającą do podwa- żenia uchwał paryskich. M. in. domagają się ony przeniesienia władz zachodnio-niemieckich do Berlina ażeby umożliwić infiltra- cję reakcyjnych wpływów do ra- dzieckiej strefy okupacyjnej.

Konsekwentna polityka Zwią- zu Radzieckiego i całego obzo- pokoju oparta o uchwały pozostaj- szej przewidywają rozbiłką ro- bót kół reakcyjnych i przesygni- sje do dalszego porozumienia w sprawie Niemiec. Dowodem tego jest właśnie zawarcie porozumie- nia w sprawie konsultacji.

Sto tysięcy aktywistów związkowych przeszkolonych zostanie na kursach ideologicznych i fachowych

Realizując uchwały II VIII Kongre- su Związków Zawodowych, Centralna Rada Związków Zawodowych przysta- piła do masowego szkolenia aktywu związkowego.

Plan ORZZ przewiduje przeszkolenie do końca br. ponad 100 tysięcy człon- ków Związków Zawodowych.

Szkolenie, mające na celu podnie- sienie poziomu ideologicznego i wzboga- cenie zasobu wiedzy fachowej zwią- kowców, prowadzone jest poza Centra- lam Związ. Zaw. w Łodzi i 11 szko- łami wojewódzkimi, na specjalnie zor- ganizowanych kursach przy posze- dzonych zakładach pracy.

W Centralnej Szkole Związków Za- wodowych w Łodzi kształcą się człon- kowie zarządów oddziałów, rad powie- towych i zakładowych. Na kurs trwają- cy trzy miesiące, uczeszcza przecięt- nie 60 słuchaczy.

Sekoly wojewódzkie przeznaczone są dla radców zakładowych, referentów akcji socjalnej, współpracowników, bez- pieczeństwa i higieny pracy oraz refe- rentów ekonomicznych. Poszczególne kursy miesięczne obejmują 80-90 u- czestników.

Najszersze masy związkowców prze- chodzą szkoleniu na 34-godzinnych kur- sach, zorganizowanych przy fabrykach. Zajęcia odbywają się po zakończeniu pracy, bez odurwania od produkcji.

Na wszystkich trzech szczeblach szkolenia wykładowcami są działacze związkowi, partijni, inspektorzy pra- cy oraz inteligencja techniczna. Inży- nierowie i technicy prowadzą wykłady z zakresu budownictwa, metalurgii, górnicstwa itp.

Przy opracowywaniu programu szko- łeniowego, który ORZZ układa wspo- lnie z Ministerstwem Oświaty, korzy- stano szeroko z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych (WCSPS). Programy kursów obejmuj- ją m.in. historię ruchu robotniczego, materializm dialektyczny i historyczny, władności w Polsce współczesnej oraz przedmioty fachowe dla posze- dzonych branż i przemysłów.

W ramach zajęć praktycznych stu- denci biorą udział w naradach wy- twórczych, posiedzeniach rad zakłado- wych, zwiedzają huty, fabryki i Ko- palnie.

W celu zapewnienia szkółom zwią- kowym sprawnego i wysoko kwalifiko- wanego kierownictwa, CRZZ zorgani-

zowała w ostatnich dniach w Gdańsku 2-tygodniowy kurs doszkalający dla dyrektorów i asystentów szkół zwią- kowych. Sluchacze kursu zapoznali się m. in. z najnowszymi sposobami orga- nizacji i metodyką pracy tego typu szkół.

30 nowych instytutów nauczycielskich

Na terenie Federacji Rosyjskiej nie ma prawie kraju, obwodu czy re- publiki autonomicznej, które nie po- siadają wyższych pedagogicznych za- kładów naukowych. W roku bieżą- cym powstanie 30 nowych instytutów nauczycielskich. Zwiększenie liczby instytutów pozostaje w zwią- zku z faktem wprowadzenia na jesie- ni bieżącego roku powszechnego na- uczania siedmioletniego nie tylko w miastach, lecz również i we wsiach. Nowe instytuty będą szkolili wy- kładowców dla piątych, szóstych i siódmych klas.

Poeta — bohater węgierskiego ludu

W setną rocznicę śmierci Aleksandra Petöfi'ego

Sławny węgierski krytyk markso- stowski, Georgy Lukacs, w swych szkic- ach pt. „O nową kulturę węgierską“ wykazuje, że do tej pory krytycy litera- racy najciężej starali się przedsta- wić największego poetę Węgier, Alek- sandra Petöfi'ego w dwóch oddziel- nych zwierciadłach: w zwierciadle poe- zji i w zwierciadle sławy bohatera. Lukacs udowodnił, że takłe podjęcie do postaci Petöfi'ego jest błędne, gdyż dwa te odbicia wielkiego poetę usu- pniają i tworzą jeden plastyczny obraz poety-bohatera, ponieważ boha- tterstwo jego jest pełne poezji, zaś je- go poezja jest pełna bohaterstwa. Mo- tywem łączącym te dwa oblicza poetę jest natomiast „ta, która w obu tych wypadkach staje się dominantą — mia- nowicie nieokreślona rewolucyjność duszy Petöfi'ego, jego bezgraniczna upiorywanie wolności, jego miłość do ludu węgierskiego i jego szczer, bez- kompromisowy, zawsze bojowy demo- kratyzm.

Ażby ujrzyć pełne oblicze bohatera, poeta, należy przypatrzyć się jego ży- ciu i czasom, w jakich działał. Był to okres naradzin węgierskich ruchów wolnościowych, okres Wiosny Ludów i Powstania Węgierskiego.

Petőfi widział wokół siebie rosnącą stule krzywą ludu węgierskiego. Już w pierwszych jego wierszach wyzna- wa się nurtu buntu, który potem, w mia- rej naradzin lat i doświadczeń, prze- rodził się w potrzebę wybuchu nienawi- ści do wszystkiego, co wsteczne, ciem- ne, tyranickie.

W decydującym momencie, kiedy w Europie rozpoczynała się Wiosna Ludów, Petőfi był jednym z tych, którzy za- palili wielki płomień Powstania Wę- gierskiego. On to swoją „Pieśnią Na- rodową“, wygłoszoną na stopniach Muzeum Narodowego w Budapeszcie, porwał lud stolicy do wielkiego zryw- u do walki o wolność. On stał rewolucyj- ną poezją rozpalił umysł węgierskiej młodzieży, która porzuciła książki i po- szła biec się za wolność, on to swymi pieśniami zapalił w węgierskim ludzie miłość do wolności i przyczynił się do utworzenia narodowej armii, która przez dwa lata potrafiła trzymać w na- pędzu Cesarstwo Austriackie. Dlatego wódz węgierskiego powstania, wielki demokrat Węgier, L-dwie Kosuth, nazwał go „duszą powstania“.

W momencie, kiedy widział, że jego poezja spełniła już swe zadanie, nie za- chwał się chwycić za szabie, by nią chwycić o wolność swego narodu. Zga- sta się do Bema i zostaje jego adiut- antem. Bierze udział w całej kampani- i siedmiogrodzkiej i wreszcie ginie bohaterem dnia 31 lipca 1849 roku pod

Szegesvar. Ginie w wieku dwudziestu sześciu lat.

Lukacs we wspomnianych już wyżej szkicach „O nową kulturę węgierską“, mówi, że w poezji Petöfi'ego najwy- szsze szczyty osiągnęła liryka. Petőfi jest lirycznym z kwiat i kości. Lecz ten liryk, który w tak prosty i przepiękny sposób potrafił opisywać węgierski krajobraz, wieś węgierską, węgierskie

chmury i węgierskich cyganów, w poe- zji swojej miał wytyczony program, od którego nie odszedł ani na krok. Był on konsekwentnym i plomionem bo- jownikim o wyzwolenie społeczne i polityczne swego narodu, był on nie- ustraszonym szermierzem o prawa ludu pracującego, był on nie-błaganym prze- ciwnikiem wszystkiego, co stare, nie- sprawiedliwe, tyranickie.

Ta szczególna miłość najwyższe- go zwierzchnika Kościoła do lu- doobójców wystąpiła z jaskrawą wyrazistością po wojnie, stano- wiąc znakomitą pożywkę dla re- wizjonizmu niemieckiego.

W liście pasterskim do episko- patu niemieckiego z dnia 17 stycznia 1948 r. czytamy: „Spe- cjalnie boleśnie dotknęły nas wasze cierpienia, albowiem międ- dy wami spędziliśmy tyle lat- owocnej pracy. Dla was wszyst- kich, a głównie dla tych, którzy zostali wypędzeni ze swych do- mów i gospodarstw wiejskich, a teraz muszą tulać się, błagamy

Dnia 20 lipca 1933 r. został za- warty konkordat między Waty- kanem a Rzeszą hitlerowską. Francuski historyk D'Harcourt stwierdził wówczas: „Watykan był pierwszym państwem, które przez umowę z Hitlerem zalega- lizowało jego podpis“.

Przemysłowiec niemieckiego obozu katolickiego finansujący Hitlera, osławiony Thyssen pisał z radością: „K Konkordat był pier- szą umową zawartą przez reżim. Hitler widział w tym wielki swój sukces. NSDAP została uz- nana za partnera przez jeden z największych autorytetów świata“.

Przywódca centrum katolickie- go w Niemczech, ten, który utworzył drogę Hitlerowi, Pa- pen — w deklaracji dla prasy w Rzymie powiedział po podpisaniu konkordatu: „Nowe Niemcy są dla Watykanu szczególnie ważnym czynnikiem“.

Watykan a rewizjonizm niemiecki

Boga o zmiłowanie w naszych modlitwach“.

Oslawiony hitlerowiec i polako- zerca, biskup gdański Spletz zosta- ł nazwany przez papieża „do- broczynią polskiego ludu“.

London'ska gazeta „Internatio- nal Affairs“ píše w lipcu 1945 r., że papież spodziewa się, iż Niem- cy będą znów odgrywać bardzo ważną rolę, jako czynnik stabiliz- acyjny w Europie i jako zapora przeciwko komunizmowi.“

Jak podaje „Tribune des Na- tions“ z lipca 1947 roku papież zachęcał osoby prywatne i sam wysyłał żywność do Niemiec. Wy- syłki były tak duże, że wioskie towarzystwo transportowe musia- ło uruchomić specjalną linię kom- munikacyjną do Niemiec.

Dnia 1 marca 1948 roku pa- pież skierował list do biskupów niemieckich, w którym wyraża- ło współczucie dla Niemców usu- nionych z polskich ziem zachod- nich“.

„Uchodźcy ze Wschodu, który- ch przynusowo wydłono z ich ojczyzny zawsze będą zasłu- giwać na szczególną troskę... Czyż to zarządzenie było rozumne z punktu widzenia gospodar- czego, jeśli się uwzględni kon- nieczności życiowe narodu niemieckiego?“

W kwietniu 1948 roku papież wyznał świat, by zapomnieli Niem- com zbrodni wojennych, by im przebaczył i okazał im pomoc w odbudowie. Jeszcze raz wyraził ubolewanie z powodu wysiedle-

niam Niemców i dodał: „Dlatego będziemy niezmiernie apelowad do rozumu i świadomości świata i jego przedelujących meoów sta- nu, że walka o zaspokojenie po- trzeba w Niemczech jest po- wazszym obowiązkiem wszyst- kich tych, którzy mogą dostar- czyć pomocy“.

niemieckiego „Neuer Westfall- scher Kurier“ ogłosił następują- cą notatkę:

„Rozgłoszonia watykańska poda- ła 16 lipca 1948 roku w audycji radowej w języku niemieckim, że „w przeciwnieństwie do ja- kichkolwiek innych informacji lud- skich insynuacji w kraju lub za- granicą, zwracamy uwagę na fakt, że papież Pius XII nigdy ani jednym słowem nie wyraził poparcia granicy na Odrze i Ny- sie“.

Amerykański „New Republic“ podaje dnia 30 sierpnia 1948 r. „Stanowisko papieża na korzyść Niemiec ujawniło się również podczas kongresu w Rzymie w 1948 r.“

Na szpaltach prasy stołecznej

„TRYBUNA LUDU“

Andrzej Kubacki píše w swym ar- tykule:

To nie jest przypadek, że ostatnia uchwała watykańska zbiega się w czasie z przemówieniem papieża do berlińczyków, które usiłuje wzniesić w nich ducha rewanżu. Są to „wa-“

jemnie się uzupełniająco przejawy jednej i tej samej polityki, wymie- rzonej przeciw siłom postępu i soc- jalizmu na całym świecie. RZYM — MIASTO ZAMKNIĘTE

Na łamach organu Stronnictwa De- mokratycznego — „Kuriara Codziennego“ píše Krzysztof Radziwiłł.

Watykan, który dzisiaj grozi ekse- komunika odnawiającym nisze- nia wojenne spokojnym obywatelom tylko dlatego, że czynią to pod prze- wodnictwem partii robotniczej, al- gdy nie obowiązywał Hitlera i je- go ideologii, mającej przecież wy- raźnie antykatolicki charakter. Ofi- cjalnej biblii Hitlera — „Mein Kampf“ nie umieszczono nawet na indeksie księzek zakazanych przez Kościół.

Podkątowana ściśle przyziemnymi interesami anglosaskiego kapitali- zu uchwała Stolicy Apostolskiej, zo- stała przeto słusznie w oświadczeniu Rządu Polskiego nazwana aktem a- grejacji przeciwko Polsce.

Z tego powinni wyciągnąć patrio- tyczne konsekwencje wszyscy Pola- cy, niezależnie od tego czy są lud- mi niewiernymi, czy wierzącymi. GŁOS SŁOWA POWSZECHNEGO“

Czas obudzić się z drzemki

Komitom Rodzicielskim i Opiekuńczym pod uwagę

W upustozależnych czasach wakacji budynki szkolnych czynione są już przygotowania do roku szkolnego. Składają się na to remonty, zakup niezbędnych inwentarza, kompletowanie bibliotek, pomocy naukowych itd. Wszyscy tych pracach inicjatywa sporządza w ręku władz szkolnych, państwowych i samorządowych. Ale w tych poczynaniach domysłach i odpowiedzialnych nie powinny być one pozostawione własnym siłom. Tu otwierają się rozległe pole do współdziałania przed Komitetami Rodzicielskimi i Opiekuńczymi. Ich obowiązkiem w okresie wakacji było i jest dołożenie starań, aby nowy rok szkolny zastał dzieci w odświeżonych salach, zaopatrzonych w przyrządy niezbędne do nauki, instrumenty itd.

Czy Komitety Rodzicielskie i Opiekuńcze w okresie ubiegłego miesiąca zadania te spełniły?

Niestety, n.e. Szkoły nie meldują o tym, aby przy robotach Komitety pomagały, aby sprawą w ogóle się zainteresowały. Zaś obowiązek przeprowadzenia remontów, chociażby tylko w szkołach podstawowych, jest przecież poważną i państwo wydatkuje na te cele ogromne sumy. W tej chwili przeprowadza się remonty w 39 budynkach, a liczba ta będzie dalej wzrastała. Typowym przykładem w tym względzie są szkoły przy ul. Suwalskiej 16, 11. Listopada 27, Smugowej 6, gdzie przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich po dzień dzisiejszy nie nawiązali współpracy z Wydziałem Oświaty.

Dając wyraz swej całkowitej obojętności członkowie Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych albo powyższali na wakacje, nie meldując szkole o czasie swego powrotu, albo, przebywając w Łodzi, uporczywym mieleniem skwitowali okres wakacyjny, jak gdyby dla szkoły nie istniejący. Ustali wszelkie zebrania, zaniedbano terminów, a ciężki bagaż wszystkich spraw, związanych z byciem szkoły, zrzucono wyłącznie na barki władz szkolnych.

Jest rzeczą jasną, że w ten sposób przerwana na okres 2 miesięcy współpraca, która miała przynieść zyski nie o wiele dłuższy, odbija się fatalnie zarówno na szkole, jak i na dzieciach. I jest również rzeczą jasną, że o wiele żywiej i szybciej posuwałoby się prace remontowe, że dużo więcej przeprowadzono by inwestycji, gdyby nad nimi zgodnie czuwały wszystkie do tego powołane czynniki.

Również pewną obojętność w tych ważnych sprawach wykazują niestety, i niektóre Komitety Dzielnicowe. Zapytywane przez nas nie umiały nam odpowiedzieć, które Komitety współpracują ze szkołą w okresie wakacji, albo złyby nas wyjaśnieniem, że „przecież obecnie są wakacje”.

Wakacje dla Komitetów Rodzicielskich — to nie leniwe oczekiwanie na wrzesień to nie odsuwanie się od obowiązków, jakie na-

żyły w tym wypadku i partia, i społeczeństwo, które obdarzyło członków Komitetów swym zaufaniem, ale to poważna praca przygotowawcza, niemniej intensywna i odpowiedzialna. A w czasie trwania zajęć szkolnych.

Istnieje jeszcze druga dziedzina, w której Komitety w okresie wakacji również nie zdają, niestety, egzaminu. Jest to sprawa kolonii letnich. Do wielu Komitetów zwracaliśmy się z zapytaniem, czy ich członkowie odwiedzają dzieci, czy opiekują się nimi, czy

interesują się ich wychowaniem i wyżywieniem? Z reguły odpowiedź były przeczące.

Chlubnym wyjątkiem okazało się 14 Gimnazjum Państwowe, członkowie Komitetu którego nie tylko odwiedzają dzieci, ale okazują im różnego rodzaju pomoc. Ta pomoc wyraziła się między innymi w tym, że członkowie Komitetu zainteresowali dzieci akcją zbiórkową i skłonili starsze spośród nich do robót na roli.

Mamy przed sobą jeszcze jeden pełny miesiąc na naprawienie

tych zaniedbań. Gdyby w okresie tym Komitety obudziły się z leniwiej drzemki i przystąpiły do działania, mogłyby i szkole, i dzieciom szkolnym przynieść z wdajną pomocą. Kto wie — czy przy rzetelnej i intensywniej pracy nie poszedłby nawet w zapomnienie zmarzony lipiec, a wróciłaby do nas tradycja krótkich, ale pracowitych dwóch miesięcy, do których trzeba nawiązać szybko, jak najszybciej.

J. Szczepańska.

Nieudany manewr oredownika „krzywd” niemieckich

Groźba klątwy papieskiej — bezsilną próbą rozsiewania zamętu

Zdecydowana postawa łódzkiej klasy robotniczej wobec manewrów Watykanu

Ostatnie niesłychane wystąpienie papieża, który grozi klątwą masom pracującym w wielu krajach Europy, spotyka się z coraz bardziej zdecydowaną i świadomą postawą łódzkiej klasy robotniczej. Nie tylko członkowie Partii potępiają uchwałę watykańską. Olszynie rzesze bezpartyjnych i wierzących katolików z całą mocą opowiada się przeciwko wtrącaniu się papieża do spraw politycznych i wewnętrznych zagadnień naszych oraz wyrażają protest przeciwko próbom rozpamiętania fałszu i sprokowania walców politycznych.

— Plan papieża spełnia na nieczyim — stwierdza z naciskiem Kłosa z PZPB Nr 7, ob. Kabanowa. Narod nasz jest już dość świadomy i zobowiązany w walce, aby teraz za łada głosem, docierającym do nas w języku niemieckim albo przez zagraniczne radiostacje, pozwolił podkopawać to, co zbudowaliśmy w ciągu ubiegłych pięciu lat. Papież Pius XII powinien był interweniować — co wcześniej, jeszcze przed 1939 rokiem, aby wówczas nie dopuścić do wybuchu wojny. Między 1938 a 1939 rokiem, aby wówczas nie dopuścić do wybuchu wojny. Między 1938 a 1939 rokiem, aby wówczas nie dopuścić do wybuchu wojny. Między 1938 a 1939 rokiem, aby wówczas nie dopuścić do wybuchu wojny.

— Byłam 4 lata w obozie w Niemczech. Trudno powiedzieć, jak cierpiłam — ciągnie dalej ob. Kabanowa. — Ale bestialskich przesławów naszych nie dotknęła klątwa papieska. Dziś, gdy mam pracę, gdy mam pod dostatkiem chleba, gdy nie troszczę się już o przyszłość swych dzieci i wnuków, rozpoczynają się klątwy.

Papież postąpił bezprawnie — dodaje członek ZMP, kol. Jachimst. — Dlatego klątwa papieża traktujemy tylko jako manewr polityczny, a nie jako prawomocny i uzasadniony decyzją głowy Kościoła katolickiego. My, młodzi

dzieci zorganizowana w ZMP, widzimy w Polsce Ludowej spełnienie wszystkich najpiękniejszych i najsłodszych dążeń minionych pokoleń. W czym tkwi zło, które tak potępił Pius XII? Czy w tym, że młodzież w państwie demokratycznym otoczona jest troskliwą opieką, że adosowano jej naukę na wszystkich uczelniach, że zakłada się biblioteki, świetlice, gdzie młodzież spędzają pozytywnie czas i korzystają z godziwych rozrywków? U nas zanęca się miejsca rozpusty — nocne lokale, których tak wiele jest w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim w Włoszech, w których żyje Jego Świętości i gdzie rządzi wierny gierek papieża — do Gasperi. U nas w miejsce tych lokalów nocnych powstają amatorskie teatry, gromadki ludowe i świetlice.

— Polska Zjednoczona Partia Robotnicza troszczy się o nasze zdrowie fizyczne i moralne — zabiera głos ob. Janina Czyżewska. — Zapewnia nam też szereg przyrzad. Dlatego jesteśmy z całym uznaniem dla naszego Rządu, a klątwa papieża przyjmujemy, jako nieudaną próbę siania zamętu w krajach, walczących z kapitalizmem.

Żniwa przebiegają pomyślnie

Miasto pomaga w sprzątaniu zboża

Jak podawaliśmy w dniu wczorajszym, żniwa na obszarze naszego województwa mają przebieg pomyślny. Ani na chwile nie słabną prace żniwne. Z dotychczasowych meldunków wynika, że na terenie całego naszego województwa zarówno w gospodarstwach chłopów, jak również w majątkach państwowych skoszone do tej pory 86 procent ogólnego obszaru żyta, 68 procent pszenicy oraz 28 procent jęczmienia i 3 procent owsa. Zebrane zboże jest na tymczasie złożone do stodół, lub układane w sterty. Jak nas informują, zwieziono już z pół 72 procent żyta i 22 procent pszenicy.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych z miejscowości przystępują się do omólowi przy pomocy maszyn własnych. W gospodarstwach chłopów mało i średniolobnych młoci wykonywane przy pomocy młociarski z ośrodków maszynowych. Pierwsze omłoty na terenie poszczególnych powiatów wykazują, że straty spowodowane deszczami są niewielkie. Tak na przykład w powiecie piotrkowskim przeciętny zbiór z jednego ha wynosi 13 kwintali żyta. Jest to więc plan, jak na nasze stosunki, zupełnie dobry.

Najlepszy i najsprawniej żniwa przebiegają w powiatach łaskim i łęczyckim, gdzie do dnia 27 lipca skoszone żyto w 100 procentach zwieziono zaś w 60 procentach. Zupelne zakończenie żniw spodziewane jest w pierwszych dniach sierpnia.

Ten sprawy przebieg żniw zawiaduje w dużej mierze należy obryzmieniu wstawki pracy, jakie dają robotnicy oraz młodzież i organizacja społeczna. Ostatnio pomiędzy wyjeżdżającymi

Świadoma postawa ogromnej większości robotników jaskrawo oświetla kulisy ostatniego wystąpienia papieża. Coraz więcej głosów odzywa się przeciwko pogromkowi przyjacielu Niemiec — Piusa XII. (sam)

Kto więcej i lepiej?

Zespoły najwyższej jakości współzawodniczą ze sobą

Maria Terpilakowa i jej współpracownicy mają coraz więcej rywali w walce o palmę pierwszeństwa

Maria Terpilakowa, inicjatorka utworzenia zespołu najwyższej jakości, powróciła już z urlopu i przystąpiła wraz ze swym zespołem do pracy. Z dwutygodniowego pobytu w czasach w Czechosłowacji przyniosła wiele wrażeń, nauczyła się nowych sposobów i sposobów, które umie śpiewać w języku czeskim. Cała dzielna „piątka” Terpilakowej powróciła do fabryki właśnie na dzień uroczystości z okazji Święta Odrodzenia Polski. Nie spodziewali się

nawet młodzi tkacze i tkaczki, że oczekuje ich radośna niespodzianka. Oto wszyscy w nagrodę za wyjątkową pracę otrzymali bardzo cenne upominki.

Zawsze marzyłam o tym, żeby mieć aparat radiowy, mówi rozczulona Maria Terpilakowa. Wyobraźcie sobie, jak się cieszyłam, gdy przedwieczny wspaniały, pięciolampowy odbiornik. Teraz wszystkie wolne chwile spędzam przy głośniku. Pożobna radość spotkała towarzyszkę Zofie Frankowską, która 22 lipca powracała do domu, również dźwigając wspaniały odbiornik. Pozostali członkowie zespołu Szafranski i Janicki już od tygodnia przyjeżdżają do pracy na ślicznych nowych rowerach. Ostatni członek zespołu towarzyszącego, Józef Baranowicz, odwiedza co parę dni krawca związkowego, szyjącego dla piękny garnitur z materiału, ofiarowanego mu przez Związek Zawodowy w dniu 5-ej rocznicy Manifestu PKWN-u.

Cały więc zespół jest nadzwyczaj zadowolony a przy tym wypoczęty po urlopie. Z nowym zapasem siły i energii przystąpił wszyscy do dalszej pracy.

Silnym bodźcem do wzmożonych wysiłków jest chwylowe niepowodzenie, jakie spotkało zespół podczas ostatniego etapu współzawodniczenia. Młodzi robotnicy przyznają ze skrucha, że przed urlopem opuścili z własnej winy kilka dni roboczych i dlatego ominęła ich pierwsza nagroda we współzawodniczeniu. Nagrodę tę w sumie 36.000 złotych uzyskał za najwyższą ilość punktów zespół tow. Henryka Luczaka osiąga-



jąc 98 procent, primo, na pojedynczych zaś krosnach zespół tow. Sikro kowej, osiągając 97 procent primo.

— W blieżym etapie jednak nie pozwolimy wydrzeć sobie palmy pierwszeństwa — zapowiadają członkowie zespołu Terpilakowej. Walka będzie zacięta, ponieważ powstają stałe nowe zespoły. Dwa dni temu zorganizowano 3 zespoły młodzieżowe, wczoraj powstał czwarty. Walka o pierwsze miejsce zapowiada się coraz ciekawiej. Młodzież coraz bardziej zdaje sobie sprawę z konieczności stosowania nowych metod pracy.

Przykład Terpilakowej uzyskał więc zamierzony cel i pobudził wszystkich pracowników PZPW Nr 1 do wydania jeszcze i lepszej pracy. Prezydent R. P. nadał dzielnej przewodniczcej zespołu „Sztandar Pracujący”.

M. S.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Zwiedzamy trasę W-Z

Ręka. W miarę zbliżania się do Warszawy zaciekawienie wzrastało. Nie jeden przecież znał Warszawę tylko z opowiadań i opisów. Po przyjeździe rozdzieliliśmy się na kilka grup i ruszyliśmy na zwiedzanie Stolicy. Grupa nasza postanowiła najpierw udare się do emmentarza na Powązkach i złożyć hołd pamięci bohaterów ruchu robotniczego i ofiar powstania.

Następnie z ciekawością udaliśmy się na trasę W-Z. Wrażenie, jakie to doznaliśmy, nie da się ująć w słowach, nie da się wypowiedzieć. Ten cud zapła pracy i wysiłku miłośni ludzi trzeba samemu zobaczyć. Trzeba osobiście odczuć to, co myśmy odczuwali, a wtedy zrozumie się wiele rzeczy.

Dalszymi etapami naszego zwiedzania były: odbudowane osiedle Marienstadtzie, pałac księcia Poniatowskiego „Pod Blachą”, kolumna Zygmunta, most Śląsko-Dąbrowski, Centralny Dom PZPW, muzeum i Belweder. Wszędzie podziwiany dźwięk polskiego robotnika i inżyniera, nowe wznoszące się domy, gmachy i bloki, wspaniałe mosty i ulice. W naszym sercu wstępuje wiara i radość. Wiemy, dla kogo pracujemy, wiemy, że nie ma siły, która potrafiłaby nas ugiąć. Wiemy, że Warszawa stanie wielokrotnie większa i piękniejsza, niż była, choć niejedyn nawet Zachodni „hitler” nie zwróciłby się do tego.

Do Łodzi wróciliśmy pełni wrażeń i pokrzepieni na duchu. Jesteśmy wdzięczni wszystkim tym, którzy zorganizowali i dopomogli w zorganizowa-

nin, tej wycieczki, z której wynieśliśmy tyle wrażeń, otuchy i zachęty do dalszej pracy.

Stefan Bochenński
Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 8

Za mów en.e „na wiatr”

Co na to Centrala Mercarska?

Kierownik naszej stółki, ob. Gajewski, zamówił w dniu 26 lipca 100 litrów masłanki w sklepie Centrali Miasteczkiej Nr 2 przy ul. Kilińskiego 78. Zamówienie to zostało przyjęte i przyrzeczone nam szybka dostawa. Kto drugi następnego dnia przyjechał nasz samochód po odbiór, masłanki nie było. Kierownik sklepu poinformował nas niedbale, że coś on pomoże, jeżeli Centrala zamówienia nie przystała.

Skutek zlekceważenia zamówienia był taki, że większa część zamówienia była w tym dniu obud. Należy nam powiedzieć, że kilkakrotnie interweniowaliśmy telefonicznie w Centrali Miasteczkiej w sprawie zamówionej masłanki, nie otrzymaliśmy jednak żadnej rzeczowej odpowiedzi.

Pracownicy PZPW Nr 3 zwracają się przede wszystkim do kompetentnych czynników z prośbą, aby zainteresowali się tą sprawą i zapobiegli powtórzeniu się podobnych wypadków na przyszłość.

St. Warcikowski
Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 3

W imię czego?

Uchwała watykańska, grożąca represjami religijnymi w stosunku do katolików wyznających demokratyczne przekonania, jest jednym z wielu, znanych nam z historii Kościoła, bolesnych paradoksów, gdzie głoszone, Chrystusowe idee stoją zbyt często w rzadkiej sprzeczności z polityką papieża.

Wspaniały ruch ideałów państw demokratycznych, a zwłaszcza kolosalny wysiłek Polski, zmierzka ku socjalistycznej planowości, ku żmudnemu wypracowywaniu ustroju wrogiego wyzyskowi człowieka przez człowieka. Czyż nie jest to najpiękniejsza postawa, na jaką może się zdobyć ludzkość, wśród zamętu politycznych i społecznych zagadnień współczesnej doby? Jest to postawa, która powinna przede wszystkim zaakceptować Najwyższy Dostojnik Kościoła, którego zadaniem powinno być stanie na straży miłości bliźniego.

Tęczy cel uchwały watykańskiej jest niedwuznaczny. Godzi on w działalność myślową i uczuciową demokratów-katolików, zmierzca do wywołania w nich zaburzeń i konfliktów, zamętu i rozterek światopoglądowych, do osiągnięcia w ten sposób rozkładu, do utowowania tym samym drogi imperialistycznym tendencjom państw kapitalistycznych.

Jeżeli idzie o Polskę, to Rząd nasz daje swym obywatelom pełną wolność wiary i kultu religijnego. Jakiż więc cel przyświeca gwałbie watykańskiej? W imię jakich hasel pragnie ona zniszczyć wielki i krwawy trud naszego Narodu, zmierzający w kierunku realizacji najszybciej idei międzynarodowych, w kierunku braterstwa i współpracy z innymi narodami? W imię czego wreszcie usiłuje ona zniszczyć ideę pogłębiania stosunku człowieka do człowieka, ideę stworzenia nowego, twórczego, humanizmu?

Sprawa nie wymaga dalszych komentarzy.

Dr Marian Minich
 Dyrektor Miejskiego Muzeum Sztuki
 w Łodzi

Kobiety nie poskapia ofiarnych wysiłków

W tych dniach odbyło się w Warszawie rozszerzone plenarne posiedzenie Rady Kobiecty, działającej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych...

Głos Kobiet

Kobiety wiejskie pracują społecznie Wzrasta ruch organizacyjny i rozwija się oświata

Poważną rolę w podniesieniu świadomości kobiet wiejskich odgrywa, obok działającej na tym terenie organizacji kobiecej, Związek Samopomocy Chłopskiej...

Otoczamy opieką mogiły naszych obrońców



Groby żołnierzy radzieckich poległych w obronie wolności naszego kraju, znajdują się pod czujną i troskliwą opieką polskich kobiet...

„Rzeczpospolita Kobieta” w Radogoszczu Liga Kobiet kształci swe działaczki

Kilka kilometrów za Łodzią, wśród malowniczych ogrodów, mieści się w okazałym pałacyku pofabrykanckim CENTRALNA SZKOŁA ORGANIZACYJNA LIGI KOBIET...

TOW. KARZOWA z Tarnowa

starościna kursu — dzięki swym umiejętnościom organizacyjnym i osobistym zaletom, stworzyła z obcych sobie do niedawna kobiet z różnych stron kraju — jedną wielką rodzinę...

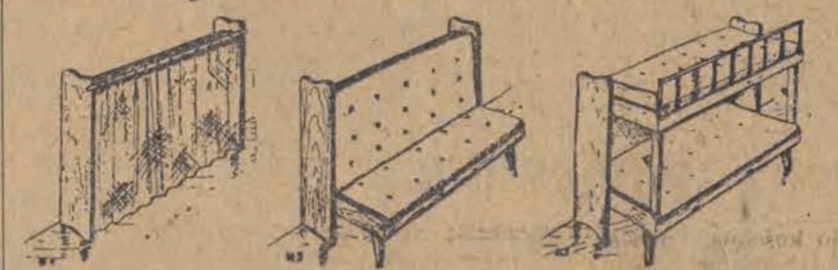
Kobiety pomagają w akcji żniwnej

Kobiety łódzkie wzięły w ubiegłym tygodniu masowy udział w akcji pomocy przy żniwach. Setki robotnic wyjechały na wieś z ekpami fabrycznymi...

I z jedną tylko ręką można ustanawiać rekordy

Nielada osiągnięciem poszczycić się może ob. Janina Drułowska, pracownica Wałbrzyskich Zakładów Graficznych „Kalkomania”...

Praktyczne łóżko dziecięce



Clasna ta mieszkań, ich przedłużenie będące wynikiem zniszczeń wojennych stwarza niemałe kłopoty rodzinom obciążonym większą ilością dzieci...

Kącik matki i dziecka

Ażebym rozwój fizyczny niemowlęcia przebiegał prawidłowo, należy je poddawać już od wieku trzech miesięcy systematycznej gimnastyce...

Gimnastyka niemowlęcia

Najlepszym sposobem rozwijania zdolności ruchowych u starszego 8-9 miesięcznego niemowlęcia, jest umieszczenie go w kołysce, wyłożonym matercem lub pledami...



W tym wypadku dziecko ogranicza krzywdę. Słabe nóżki wykrzywają się, kręgosłup może się wygiąć — bo kości i mięśnie nie są jeszcze przygotowane do dźwigania ciężaru ciała.

Jak się VBRAC

Advertisement for a clothing store or brand, featuring several photographs of women in various styles of dresses and blouses.

Godna uznania inicjatywa robotnic „trójki bawelnianej”

Grupa pracownic PZPB Nr. 3, oddział B, podjęła godną uznania, inicjatywę uczczenia 5 rocznicy PKWN. Tow. Krystera Regina, Plucińska Henryka, Golka Helena, Cyrus Maria, Bogucka Józefa, Szewczyk Felicja i Gołębiowska Maria...

Kursy przygotowawcze

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Łodzi uruchomił 4 kursy przygotowawcze do zawodu: 3 konfekcyjny, w Zdobskiej Woli i Radomsku, oraz kurs tkacki w Sieradzu...

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 30 lipca 1949 r.
Dziś: Julitty

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. C. K. — 112
Pogotowie Ub. Społecznej — 10
Dworzec Kolejowy — 97
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143
Komenda „Służby Polsce” tel. nr 6.

KINA
Kino „Robotnik” w ramach filmu o produkcji radzieckiej pt. „Złoty klucz”. Film dla młodzieży dozwolony.

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji duńskiej pt. „Dzieci z jednego podwórka”. Dla młodzieży dozwolony.

Troska o poprawę bytu świata pracy

naczelnym zagadnieniem bieżącej chwili

Troska o poprawę bytu ludzi pracy w Polsce, przyświeca wszystkim poczynaniom naszego Rządu. Podniesienie stopy życiowej robotnika jest zagadnieniem zasadniczym, które konsekwentnie realizowane, już obecnie — po 5-ciu latach ustroju demokracji ludowej w naszym Państwie, znajduje potwierdzenie w codziennych, coraz lepszych warunkach bytu świata pracy. Warunki te w dalszym ciągu będą polepszać się we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Jedną z nich, to polepszenie warunków mieszkaniowych.

Akcja ta na naszym terenie rozpatrywana była na ostatnim posiedzeniu specjalnej komisji, powołanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w skład której weszli: przewodniczący W.R.N. (jako zastępca) tow. poseł Karbowski, tow. wicewojewoda Kucner, przedstawiciel Rejonowego Biura Komisji Planowania Gospodarczego tow. Gross, przedstawicielka Ligi Kobiet — ob. Anielewicz Apollonia, oraz przedstawiciel OKZZ. Zadaniem Komisji jest rozpracowanie przyznanych przez Radę Państwa kredytów w kwocie 200 milionów zł. z przeznaczeniem na akcję, zmierzającą do poprawy bytu klasy robotniczej

na terenie województwa łódzkiego. Cele, na które będzie wykorzystana dotacja, to remonty domów, (na co pójdzie co najmniej połowa przyznanej sumy), przeprowadzenie lokalnej kanalizacji, ulepszenie wodociągów, naprawa i budowa studzienek, a także — ulepszenie nawierzchni ulic i budowa chodników.

Wspomniana dotacja będzie przydzielona zgodnie z wnioskami Wojewódzkiej Rady Narodowej dla Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrkowa, Pabianic, Zgierza, Ozorkowa, Zduńskiej Woli, Radoszcza, Żychlina i Kutna.

Zarówno na szczęblu wojewódzkim jak i w miastach objętych omawianą akcją, powołane są Komisje dla opracowywania zagadnień, a także dla nadzoru przy wykonywanych robotach.

Zagadnienie terminów rozpoczęcia robót zależy od uruchomienia kredytów, co ma nastąpić niezwłocznie po zatwierdzeniu projektów podziału dotacji.

Przyznane kredyty przez Radę Państwa składają się z dotacji w kwocie 120 milionów, pochodzących z Centralnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i 100 milionów z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Dzięki uzyskaniu dla naszego województwa łącznie kwoty 200 milionów, jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym

przystąpi się w poszczególnych miastach do kapitalnych remontów budynków mieszkalnych, zajmowanych przez ludność robotniczą.

Akcja, zmierzająca do zagwarantowania ludziom pracy dobrych warunków mieszkaniowych, przyczyni się do rozwiązania pośrednio innego poważnego problemu, a mianowicie podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców. Dobry dach nad głową, dobra woda, kanalizacja i — dobre samopoczucie lokatora — robotnika — oto warunki przyznanych przez Radę Państwa 200 milionów zł. na poprawę bytu człowieka pracy.

(Sak)

Zebrań Inwalidów

W dniu 30 lipca br. o godz. 17-ej odbędzie się ogólne zebrań Inwalidów Pracy Oddziału w Pabianicach w lokalu przy ul. Kiłbińskiego Nr 11. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne związane ze spójnością.

Zawiadamiamy jednocześnie, że wszelkie sprawy Związku Inwalidów Pracy załatwiane są w sekretariacie Związku Inwalidów w dniach: poniedziałki, środy i piątki w godz. od 9—12-ej.

Z życia Partii

Towarzysze, którzy nie zdali jeszcze egzaminów kursu ideologicznego trzeciego terminu, mogą to uczynić na powtórzeniu egzaminów, które odbędzie się dnia 31. 7. 49 r. o godz. 10-ej:

Zainteresowanych prosimy o niezwłoczne przybycie. Egzaminy odbędą się w K. M. PZPR ul. Liśmanowskiego 11.

Zgierscy robotnicy protestują przeciw uchwałom Watykanu

Antypolskie i antyrobotnicze wystąpienie Watykanu, grożące ekskomunikacją członkom partii komunistycznych i robotniczych, wywołało zrozumiałe oburzenie wśród szerokiego rzesz robotników tak partyjnych jak i bezpartyjnych.

Ob. Hajdys Władysław bezpartyjny robotnik, pracujący od 1920 roku w zgierskiej „Borucie” ostro potępia politykę Watykanu. „Jak

— mówi — to za to że robotnicy szczerze pracują dla odbudowania zniszczonej Polski, i dla poprawy swego bytu to dlatego Watykan chce zabronić im prawa wykonywania praktyk religijnych! A dlaczego papież Pius XII nie walczy hitlerowców, którzy przeciwko nam kościoły i pozamieniali je na magazyny, wymordowali tysiące księży? Wtedy Watykan nic nie widział, a dzisiaj

— mówi — tak mocno interesuje się naszymi wewnętrznymi sprawami i bez obojętności występuje przeciw klasie robotniczej.”

Nie mniej oburzony jest młody, bezpartyjny robotnik ob. Skonieczko Władysław. „Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem, ale to co zaszło w ostatnich tygodniach, do głębi obraziło moje uczucia religijne. Cud łubelski, „nie-

miecka” mowa papieża, i groźba ekskomunikacji na miliony Polaków, to fakty nad którymi nie mogę tak łatwo przejść do porządku dziennego. Papież Pius XII błogosławi Niemców, a w kilka dni potem grozi ekskomunikacją naszym robotnikom, chłopom i inteligencji, którzy w wspólnym wysiłkiem odbudowują zniszczony kraj. Chodzę co niedzielę do kościoła, myślałem, że może tutaj znajdzie odpowiedź na to burzące postępowanie Watykanu, ale jak dotąd bezskuteczne. W każdym razie zadowolony jestem z oświadczenia Rządu RP., który bierze w opiekę miliony wierzących Polaków, bez względu na przynależność partyjną. Jestem wierzącym i pozostać nim. A papież Pius XII nie może mi zabronić wierzyć tylko dla tego, że pracuję dla Polski Ludowej.”

Coraz więcej mieszkańców liczą Pabianice

Do godności miasta Pabianice wyniesione zostały już za czasów Władysława Łokietka. Przechowywały one dni chmurne i górne, podnosiły się i upadały. Miało to duży wpływ na ludność miasta.

Pierwsze dane o stanie mieszkańców sięgają początku XVII

wieku. W roku 1606 w Pabianicach zamieszkiwało aż 1.000 mieszkańców. Nie jest to jeszcze stan najmniejszy. W 1794 roku, a więc przed 155 laty, Pabianice liczyły zaledwie 482 mieszkańców, czyli jedną dziewięćdziesiątą część dzisiejszego stanu ludności.

W czasie Królestwa Kongresowego, wskutek powstawania przemysłu, Pabianice zaczynają się rozwijać. Przez rozparcelowanie po lewej stronie Dobrzyńki części gruntów, powstało nowe miasto. Zachodnią ulicą miasta była ul. Długa, dzisiejsze ulice P. i Kościuszki. Następną granicą ta przesunęła się do ul. Lutomierskiej. W 1827 roku ludność wzrosła już czterokrotnie i wynosiła 2.155 osób. W czasie Powstania Styczniowego liczba mieszkańców powiększyła się do 6.065 osób.

Dalszy rozwój przemysłu włókienniczo-bawelnianego oraz powstanie przemysłu papierniczego i chemicznego przyczynia się do zwiększenia liczby mieszkańców. W 1896 roku Pabianice liczyły już 25.448 osób. Przed pierwszą wojną światową liczba mieszkańców dochodzi do 50.000 osób.

Po wojnie stan ludnościowy znacznie się zmniejszył. Spis urzędowy z 1921 roku wykazał 29.666 mieszkańców. W dwa lata później liczba ta uległa radykalnej zmianie, przez włączenie do Pabianic jego przedmieść „Młodzianówka” z gminy Widzew i folw. Pabianice wraz z kol. Piaski z gminy Górka Pabianicka. Pod koniec wojny spisu ludności w 1931 roku Pabianice liczyły 45.700 osób, a przed wybuchem wojny w marcu 1939 roku 52.850.

Okupacja hitlerowska zdzielała

Coraz więcej dzieci na koloniach letnich

Akcja kolonii letnich objęta jest w tym roku obrzynniami ilości dzieci robotniczych i chłopieckich. Wszystkie uzdrowskowe i klimatyczne miejscowości całej Polski rozbrzmiewają śmiechem i radością dziatek, która zażywa zasłużonego odpoczynku. Kolonie letnie otoczone są troskliwą opieką państwa.

W tych dniach powrócą do domów dzieci, które przebywały na koloniach w turnusie lipcowym, a na ich miejsce wyjadą liczne rzesze dzieci na miesięczny pobyt turnusowy sierpniowego.

W związku z tym, że Powiatowa

Komisja dla Spraw Wiecasów dla Dzieci i Młodzieży przy Inspektoracie Szkolnym w Pabianicach dysponująca jeszcze wolnymi miejscami na koloniach w sierpniu, wzywa rodziców z miasta Pabianic i powiatu do zgłoszenia dzieci na kolonie, na których zagwarantowana jest dobra opieka i wyżywienie.

Jednocześnie przyjmowane są przez Zarząd Miejski Wydział Opieki Społecznej Plac Dąbrowskiego 6 zgłoszenia dzieci na półkolonie letnie. Mam nadzieję, że w zrozumieniu korzyści, jakie dają kolonie letnie, rodzice zgłoszą swoje dzieci.

(Zeh.)

W tym roku obrzynniami ilości dzieci robotniczych i chłopieckich. Wszystkie uzdrowskowe i klimatyczne miejscowości całej Polski rozbrzmiewają śmiechem i radością dziatek, która zażywa zasłużonego odpoczynku. Kolonie letnie otoczone są troskliwą opieką państwa.

W tych dniach powrócą do domów dzieci, które przebywały na koloniach w turnusie lipcowym, a na ich miejsce wyjadą liczne rzesze dzieci na miesięczny pobyt turnusowy sierpniowego.

W związku z tym, że Powiatowa

Wojna trwała dalej. W kwietniu 1945 r. tow. Zapart powołany zostaje do wojska. Jako podporucznik rezerwy wraca do „Boruty” w marcu 1947 roku. Pochlania go praca zawodowa, partyjna i społeczna. Jest nadmistrzem Oddziału, po kilku miesiącach pracuje już jako kierownik Oddziału a w grudniu 1948 roku jednomyslnie zostaje wybrany przewodniczącym Rady Zakładowej. Jednocześnie jest aktywnym członkiem egzekutywy Komitetu Fabryczne go PZPR i członkiem Komitetu Miejskiego w Zgierzu. Wraz z I sekretarzem organizacji podstawowej PZPR przy Zakładach tow.

Trzeba zwalczyć wszystkie przeszkody!

RADOSNE TEMPO PRAC

przy rozbudowie Opczyńskich Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych

Niedawno donosiliśmy na łamach „Głosu Robotniczego” o pracach związanych z rozbudową Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych w Opczynie.

Wszyscy, którzy przechodzą w Opczynie ulicą Piotrkowską, mogą obserwować ogromny ruch, jaki tutaj panuje. Wozy z różnego rodzaju materiałem budowlanym wjeżdżają na teren fabryczny, na placach a nawet na ulicy w pobliżu zakładów stoją setki tysięcy cegieł. Na każdym kroku, z każdego uderzenia masyżyny, rozbijającej kamień do mieszanki żelbetonowej, wyczuwa się radosny fakt — Opczyńskie Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych rozbudowują się. Wszyscy wiedzą tutaj, że w „ce mentowni” będą budowane nowe piece.

Nie wszyscy jednak mogą znać warunki, w jakich następuje rozbudowa zakładu.

Na całym terenie fabrycznym, w każdym niemal zakątku panuje szalony ruch. W wielu miejscach poczynione są ogromne wykopy pod fundamenty. Auta co chwile tarasują drogę, zamykając przejścia. Każdy najmniejszy skrawek wolnej ziemi jest zajęty pod cegły, wapno lub inne materiały budowlane. Robotnicy zrezygnowali nawet ze stołówek przeznaczając ją na magazyn cementu. Obecnie wszystko to, co dzieje się na terenie zakładu, ma jeden cel: udatwić i przyspieszyć rozbudowę!

Opczyńskie Zakłady Wyr-

ów Ogniotrwałych muszą się rozbudować, muszą zwiększyć swoją zdolność produkcyjną, tego wymaga ogólny rozwój naszego przemysłu, ale... jest poważne ale, składy nie mają się gdzie rozbudowywać. Z jednej strony terenów fabrycznych znajdują się zakłady, wypalające wapno. W tym więc kierunku rozbudowa jest niemożliwa, z drugiej zaś strony zakłady leżą — wprawdzie ogromny i wolny niezabudowany plac, ale właścicielem jego jest PZGS. Istnieje wobec tego tylko jedna możliwość — Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych „Opczynie” będą mogły się tylko wówczas rozbudowywać, jeżeli PZGS odstąpi im część swoich terenów. Należy dodać, że oddanie tego placu nie stanie się z krzywdą dla PZGS, ponieważ w pobliżu jest plac zamienny, również wygodny. Ewentualna zamiana nie powinna narażać na specjalne trudności, ponieważ PZGS nie poczynił dotychczas poważniejszych inwestycji na tym terenie.

Poza tym są jeszcze inne względy typujące wymieniony teren na miejsce przyszłej rozbudowy. Są to mianowicie względy natury technicznej. Zakłady mogą rozbudowywać się w jednym określonym kierunku, właśnie od strony wapniaków w kierunku PZGSu. W ten bowiem tylko sposób może postępować proces technologiczny zakładów.

W takich to mniej więcej warunkach zakłady przystąpiły do rozbudowy swoich urządzeń. W tej chwili gotowe są już wykopy pod nowe piece. Wkrótce rozpocznie się zakładanie fundamentów. W związku z tym do tychczasowe wykopy trzeba będzie powiększyć. Pamiętać jednak należy, że jest to również i zamknięciem dostępu do fabryki.

Zasadniczo Rada Nadzorcza PZGS zdecydowała się odstąpić zakładowi pas ziemi o szerokości 9 metrów przy ul. Piotrkowskiej, 30 zaś metrów przy torze kolejowym. Więcej nawet, koni-

sia złożona z przedstawicieli miejscowych władz uznała, odstąpienie tej ilości za sprawę bardzo pilną ze względu na cisnące, panującą w zakładach i zmniejszającą się przez to stopień bezpieczeństwa pracy. Mimo to sprawa w sposób niepokojący przewleka się. PZGS-owi na przeszkodzie stanęły najprawdopodobniej względy natury... biurokratycznej.

W tej chwili sytuacja jest taka, że jeśli Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych nie będą miały dostatecznej ilości miejsca, to roboty trzeba będzie wstrzymać. Na to jednak nie można pozwolić. W roku 1950 nowe piece muszą być oddane do użytku. Rozwój przemysłowy Opczyna i związanych z nim najbliższych okolic nie może ulec zahamowaniu. Należy jak najszybciej znaleźć właściwe wyjście z impasu, w jakim znalazły się Zakłady Opczyńskie.

(e)

Bohater pracy ze zgierskiej „Boruty”

Tow. Zapart Czesław otrzymał wysokie odznaczenie

wansuje na laboranta. W czasie okupacji hitlerowskiej tow. Zapart pracuje w dalszym ciągu w „Borucie”, ale już jako zwykły robotnik, nie chcąc, aby Niemcy wykorzystywali jego kwalifikacje zawodowe.

W tym okresie młody Zapart, jak go nazywali kolezdy robotnicy, znany jest dobrze wszystkim pracującym Polakom na terenie Związków Chemicznych. Wraz z grupą towarzyszy pracy w ostatnich miesiącach ponurej okupacji przeprowadza akcje sabotażowe, aby udaremnić Niemcom dewastację zakładów. Zaraz po ucieczce Niemców staje na czele robotników, którzy zabezpieczyli fabrykę. W lutym 1945 roku „Boruta” już jako Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego, rozpoczęła częściową produkcję dla

Wolnej Polski Ludowej. Polska Partia Robotnicza, której tow. Zapart został członkiem, doceniając jego zasługi wysunęła go na stanowisko mistrza oddziałowego.

Wojna trwała dalej. W kwietniu 1945 r. tow. Zapart powołany zostaje do wojska. Jako podporucznik rezerwy wraca do „Boruty” w marcu 1947 roku. Pochlania go praca zawodowa, partyjna i społeczna. Jest nadmistrzem Oddziału, po kilku miesiącach pracuje już jako kierownik Oddziału a w grudniu 1948 roku jednomyslnie zostaje wybrany przewodniczącym Rady Zakładowej. Jednocześnie jest aktywnym członkiem egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR i członkiem Komitetu Miejskiego w Zgierzu. Wraz z I sekretarzem organizacji podstawowej PZPR przy Zakładach tow.

Rzabem Janem organizuje szereg zebrań załogi, na których przedstawia konieczność zwiększenia wydajności produkcji. Organizuje akcję współzawodnictwa pracy, która objęła wszystkich robotników „Boruty”. I to, że Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu w dniu 13 czerwca br. pierwszy zameldowały o wykonaniu planu 3-letniego, jest w znacznym stopniu zasługą tow. Zaparta. Do dnia 1 lipca br. Zakłady Zgierskie wykonały 72,4 procent planu rocznego. Wartość tej produkcji wynosi miliard 857 milionów złotych.

Z cyfr tych może być dumna cała załoga „Boruty” i może być dumny tow. Czesław Zapart, który za trud i socjalistyczny stosunek do pracy, nagrodzony został przez Państwa orderem „Sztandar Pracy”.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO papiery wyjazdowe Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Grabarz Helena. Pabianice, 196-k

ZGUBIONO legitymację z Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Golanowski Józef Pabianice ul. Partyzancka 47. 7255A



Tow. Czesław Zapart nierozdzielnie związany jest ze zgierską „Borutą”. W roku 1934 mając 16 lat rozpoczyna tutaj pracę jako praktykant - laborant, potem a-

W tym okresie młody Zapart, jak go nazywali kolezdy robotnicy, znany jest dobrze wszystkim pracującym Polakom na terenie Związków Chemicznych. Wraz z grupą towarzyszy pracy w ostatnich miesiącach ponurej okupacji przeprowadza akcje sabotażowe, aby udaremnić Niemcom dewastację zakładów. Zaraz po ucieczce Niemców staje na czele robotników, którzy zabezpieczyli fabrykę. W lutym 1945 roku „Boruta” już jako Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego, rozpoczęła częściową produkcję dla

Wolnej Polski Ludowej. Polska Partia Robotnicza, której tow. Zapart został członkiem, doceniając jego zasługi wysunęła go na stanowisko mistrza oddziałowego.

Wojna trwała dalej. W kwietniu 1945 r. tow. Zapart powołany zostaje do wojska. Jako podporucznik rezerwy wraca do „Boruty” w marcu 1947 roku. Pochlania go praca zawodowa, partyjna i społeczna. Jest nadmistrzem Oddziału, po kilku miesiącach pracuje już jako kierownik Oddziału a w grudniu 1948 roku jednomyslnie zostaje wybrany przewodniczącym Rady Zakładowej. Jednocześnie jest aktywnym członkiem egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR i członkiem Komitetu Miejskiego w Zgierzu. Wraz z I sekretarzem organizacji podstawowej PZPR przy Zakładach tow.

Rzabem Janem organizuje szereg zebrań załogi, na których przedstawia konieczność zwiększenia wydajności produkcji. Organizuje akcję współzawodnictwa pracy, która objęła wszystkich robotników „Boruty”. I to, że Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu w dniu 13 czerwca br. pierwszy zameldowały o wykonaniu planu 3-letniego, jest w znacznym stopniu zasługą tow. Zaparta. Do dnia 1 lipca br. Zakłady Zgierskie wykonały 72,4 procent planu rocznego. Wartość tej produkcji wynosi miliard 857 milionów złotych.

Z cyfr tych może być dumna cała załoga „Boruty” i może być dumny tow. Czesław Zapart, który za trud i socjalistyczny stosunek do pracy, nagrodzony został przez Państwa orderem „Sztandar Pracy”.

Cud w Paragwaju. czyli produkcja masowa

Nie chodzi tu wcale o egzotyzyz Paragwaj po tamtej stronie Atlantyku. Chodzi o bliższą Amerykę...

Ściutki, łaniecy — zupełnie jak nowy. Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27)

Ostatnie dni widowiska śpiewno-tańczonego „Kram z piosenkami”

TEATR KAMERALNY DOMU SŁONIERZA Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Ostatnie dwa dni komedia „Szkianka Wody” z Marią Gorczyńską...

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

„LUTNIA” Piotrkowska 243

KINIA

- ADRIA — „Dziwczęta z baletu”
BALTYK — „Młoda Gwardia”
BAJKA — „Wakacje”
GDYNIA — „Program Aktualności”
HEL — „Zielone lata”
POLONIA — „Powrót do domu”
PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci z jednego podwórka”
ROBOTNIK — „Antoni i Antonina”
ROMA — „Gubernantka”
REKORD — „Śluby kawalerskie”
SYLOWY — „Szwecja Matensz”
SWIT — „Aleksander Matrosow”
TATRY — „Początek na stadionie”
TECZA — „Tragiczny pościg”
WISLA — „Powrót do domu”
WŁOŃNIARZ — „Młoda Gwardia”
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg”
ZACHĘTA — „Carie kłamie”
MUZA — „Wolga! Wolga!”

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

Szkoła gadać — orzekły miejscowe dewotki — murywany cud...

SPORT SPORT SPORT

Godnie uczcili rocznicę P. K. W. N.

Zakończenie raidu kolarzy Z. M. P-owców województwa warszawskiego

W czwartek wrócił do Warszawy kolarze — Z.M.P-owcy z 8-dniowego raidu...

Wielu wad, gdzie obok propagandy sportu — czynnie pomagali przy remoncie maszyn rolniczych...

Echa XX Międzynarodowego Kongresu Szachistów

Do Moskwy wróciła delegacja XX Międzynarodowego Kongresu Szachistów...

W dalszym ciągu obrad jednogłośnie przyjęto wniosek Botwinka...

Wycieczka kolarska listonoszy

Związek Zaw. Prac. Poczt i Telegr. we Włocławku zorganizował propagandowy wycieczkę kolarską...

Węgier Mezerr o meczu kajakowym Węgry — Polska

Po między państwowych zawodach kajakowych Węgry — Polska...

Tenis w Inowrocławiu

Na kortach parku zdrojowego w Inowrocławiu odbył się mecz tenisowy...

Najlepsi kolarze Polski w Szczecinie

Na kolarski obóz szkoleniowy kondukcji przyjechała do Szczecina grupa kolarzy...

Uśmiechnij się

Przez ten aparat słyszysz głos na szczytach górz. — Człowieku, to przecież jest letnisko!

W dniu dzisiejszym

rozpoczęcie lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Polski Związek Hokeja na trawie ustalił skład repr. Polski na mistrzostwa Europy

Polski Związek Hokeja na trawie ustalił, na podstawie odbytego dwutygodniowego obozu kondycyjnego...

Obrońcy: Smigielski („Lechia” — Poznań), Malkowski i Zieliński („Stella”)...

VII Raid Tatrzański

W dniach 13—15 sierpnia odbędzie się w Zakopanem VII Raid Tatrzański...

W dniach 13—15 sierpnia odbędzie się w Zakopanem VII Raid Tatrzański...

Kolegium sędziów Ł.O.Z.P.N.

Obsada zawodów

Komunikat Nr 22

Obsada zawodów

W lekkoatletyce

Kraje Skandynawskie — USA 104,5 : 78,5 pkt.

„Orleń” zwyciężają

W drugim meczu rozegranym na terenie Czechosłowacji zwyciężyła krakowska „Orleń”...

GEOS ORGANIZACJA... Komunikat Nr 22... W dniu 31. 7. br. Boisko Zychlin... W dniu 31. 7. br. Boisko Zychlin...

W. Ażiewicz 213

Daleko od Moskwy

Maszyny sprowadzicie z tajni nie później niż do jutra w południe... W domu Kotlarewskiego Batmanow zastał niemal wszystkich członków swojej brygady...

Na zmianę Pankowie dziewczyna spochmurniała. Beridze, wypytował ją szczegółowo...

Jednakże, gdzie się dotąd podziewa Karpow? — spytał Aleksy. — Jego nieobecność bardzo mnie niepokoi.

Karpow nie zginię — odezwał się Beridze. — Pamiętaj, co powiedział wtedy w czasie zawieży śnieżnej: „Adun — jest naszym mieszkaniem”...

Batmanow, milcząc, zaczął się rozbiierać. Kożuszek, który zeszytywał na mrozie upadł na podłogę...

Gdzie tylko przyjdzie — mówił rozcierając twarz — wszędzie próżniacy melą językami i nie robią.

Należy rozjechać, Wasyli Maksymowicz! Beridze, — Obszedłem z Aleksym i Kuźmą Kuźmiczem cały brzeg i nakreśliłszy już pewien plan.

Ludzie spodziewają się od nas umiejętnego i twardego kierownictwa. Rozglądaj się dzień i dzień...

niejsze! Naczelników jest wielu i jeśli wszyscy będziemy chwytali za jedną kierownicę — szybko znajdziemy się w rowie.

— Jestem za tym, ażeby nie dopuścić do anarchii i balaganu, ażeby nie było bezsensownych rozporządzeń. Potrzebny jest ogólny jasny i uzgodniony plan.

— Należy ustalić kto za co odpowiada — podpowiedział Beridze.

— Słusznie od tego właśnie zaczniemy, Jerzy Dawydowicz, a narazie zwalniam was od ogólnego kierownictwa. Razem z Kowszym, Topolowym i Kotla-

— Dobre, ale niech mi nie pokazują się na oczy. Wy zaś, Filimonow, powinniście wziąć w swoje ręce transport i całą mechanizację. Tani Wasylczenko już wie wszystko co ma robić, dogadaliśmy się.

— Ja zaś i Karpow przeprowadzimy drogę na wyspę i na ładzie. A teraz musimy się zorientować jakimi dysponujemy siłami.

Wszystcy zapomnieli o obiedzie, i grupowali się tylko koło Batmanowa. Beridze trzymał arkusz z notatkami i wymieniał ile jest ludzi na punkcie i jacy są to ludzie. Na miejscu rozdzielono wszystkich do pracy.